

Sygn. akt XXIVC 1192/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Budzianowska

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Hojczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko R. W. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. powództwo oddała,
2. nie obciąża powódki kosztami procesu,
3. koszty sądowe nieuiszczone przez powódkę w całości zwolnioną od ich ponoszenia przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,
4. zasądza ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego J. O. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) zł plus 23 % podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sygn. akt XXIV C 1192/11

UZASADNIENIE

W dniu 21 grudnia 2011 r. D. W. wystąpiła przeciwko R. W. (1) z żądaniem nakazania pozwanemu, aby wydał powódce lokal mieszkalny, położony przy ul . (...) w W..

W uzasadnieniu wywiezionego powództwa powódka wskazała, iż w dniu 18 lutego 2003 r. zawarła ze swoim synem R. W. (1) umowę darowizny spornego lokalu mieszkalnego o powierzchni 45,40 m i wydała lokal pozwanemu. Pismem poleconym z dnia 14 kwietnia 2011 r. oraz z dnia 12 grudnia 2011 r. złożyła oświadczenia o odwołaniu darowizny. Podała również, że w dniu 01 stycznia 2011 r. zmarł jej mąż H. W. (1), zaś tego samego dnia pozwany oświadczył, że matka powinna wyprowadzić się z mieszkania przy ul . (...) i zamieszkać z córką J.. Ponadto, kilka dni po śmierci ojca, wyjechał on na wczasy do Z. pozostawiając powódkę bez opieki i ze wszystkimi sprawami dotyczącymi pochówku męża. Natomiast w dniu jego pogrzebu, tj. 11 stycznia 2011 r., pozwany zabrał powódkę na cmentarz swoim samochodem i włączył głośną, niestosowną muzykę. Powódka podała również, że syn od 2003 r. w żaden sposób nie partycypuje w kosztach utrzymania darowanego mu mieszkania, nie interesowała go i nadal nie interesuje żadna pomoc na rzecz rodziców. Natomiast kilkakrotnie pytał matkę kiedy ta wyprowadzi się z lokalu, co wywołało u niej niepokój i strach. Wskazała, iż od wielu lat czuli się wraz z mężem oszukani przez syna, gdyż zapisując mu mieszkanie pozwany obiecywał, że przepisze swój udział w budynku przy ul . (...) w W. córce powódki a swojej siostrze, jednakże obietnicy nie dotrzymał. Powódka dodała również, że na początku 2011 r. przebywała w szpitalu, zaś w tym czasie

syn nie interesował się jej zdrowiem, nie odwiedzał jej w szpitalu, nie zawoził na badania. Po powrocie powódki z leczenia w dalszym ciągu pozwany nie utrzymywał z nią żadnego kontaktu. Opiekę zapewniają jej córka, zięć, wnuczka A. oraz sąsiadka. Powódka podniosła także, że nawet w takim dniu jak Święto Zmarłych, syn nie przejawiał żadnego zainteresowania pomocą matce w odwiedzeniu cmentarza.

(pozew – k. 2 – 5)

W złożonej odpowiedzi na pozew pozwany (...) W. wniósł o oddalenie wywiedzonego powództwa w całości, nie wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od przeciwniczki procesowej kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznał, że w drodze umowy darowizny otrzymał od rodziców D. i H. W. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W.. Wskazał przy tym, iż jego zdaniem prawdziwym powodem żądania wywiedzonego przez powódkę są niezaspokojone roszczenia przekazania jego siostrze J. G. udziałów w nieruchomości przy ul. (...) w W.. Podniósł, iż nie było żadnych ustaleń, aby miał on przekazać udziały we wspomnianej nieruchomości na rzecz siostry jeśli rodzice podarują mu sporne mieszkanie. Jego zdaniem konflikt rodzinny na tym tle został wywołany przez siostrę J. G., która wpływała na rodziców, w konsekwencji czego ci prosili powoda o przekazanie na jej rzecz spornych udziałów. Zdaniem powoda powyższe obrazuje motyw działania powódki inspirowanej przez J. G. do wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie. Podniósł on, że nigdy nie dopuścił się niewdzięczności wobec rodziców. Przyznał, iż po śmierci ojca, z uwagi na słabą kondycję zdrowotną matki, rodzina wspólnie zastanawiała się nad możliwością jej dalszego samodzielnego zamieszkiwania. Wskazał także, że podane w pozwie okoliczności związane z pochówkiem ojca przedstawiały się odmiennie. Przed jego śmiercią pozwany zakupił bilety dla siebie i syna na pociąg do Z., zaś zaplanowany wyjazd miał ścisły związek z leczeniem dziecka cierpiącego na wadę serca, które kilkakrotnie w ciągu roku powinno zmieniać klimat zgodnie z zaleceniami lekarzy. Pozwany podał, że w dniu 31 grudnia 2010 r. odwiedził ojca w szpitalu. Natomiast na wieść o jego śmierci zdecydował o rezygnacji z wyjazdu. Według twierdzeń pozwanego wobec uzgodnień z matką, siostrą oraz żoną podjęta została wspólna decyzja, żeby jednak wyjechać z synem, zaś formalnościami związanymi z pogrzebem ojca miała zająć się J. G.. Dodał także, że podczas leczenia powódki wielokrotnie odwiedzał ją w szpitalu i nie jest tak, że nie interesuje się jej osobą. Od początku stycznia 2012 r. zamieszkuje wraz z matką, i to na nim spoczywa codzienna troska i pomoc jej.

(odpowiedź na pozew – k. 37 – 39)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 lutego 2003 r. przed notariuszem A. M., prowadzącą kancelarię notarialną w W., H. i D. małżonkowie W. darowali synowi R. W. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. o powierzchni 45,40 m² wraz z prawem z nim związanym w postaci wkładu budowlanego, które to prawo wchodziło do majątku wspólnego darczyńców, zaś obdarowany oświadczył, że darowiznę tą przyjmuje.

(dowód: akt notarialny z dnia 18 lutego 2003 r. – k. 6 – 7)

Po dokonaniu darowizny małżonkowie W. nadal zamieszkiwali w mieszkaniu przy ul. (...) w W. ponosząc z tego tytułu wszelkie koszty.

(okoliczności niesporne)

Przez wiele lat po dokonaniu darowizny trwał spór rodzinny dotyczący majątku. Siostra pozwanego J. G. oraz jego rodzice oczekiwali, że w zamian za dokonaną darowiznę mieszkania (...) W. podaruje siostrze posiadane udziały w nieruchomości przy ul. (...) w W.. Udział w prawie własności wspomnianej nieruchomości J. G. i R. W. (1) odziedziczyli po babce. Pozwany sprzeciwiał się takim żądaniom argumentując, iż kwestie majątkowe powinny zostać rozliczone kompleksowo pomiędzy rodzeństwem, zaś siostra otrzymała od rodziców niezabudowaną nieruchomość, ponadto nie ustalono kto nabędzie prawa do działki pracowniczej.

(dowód: wypisy z księgi wieczystej – k. 64 – 84) zeznania świadka J. G. – k. 51 – 53, zeznania świadka A. S. – k. 98 – 99, zeznania świadka M. D. – k. 100 – 101, zeznania świadka F. G. – k. 120 – 121, zeznania pozwanego – k. 122 – 124)

Przed Świętami Bożego Narodzenia 2010 r. pozwany R. W. (1) zaplanował wyjazd do Z. wraz z synem, który cierpi na schorzenia kardiologiczne i zgodnie z zaleceniami lekarzy powinien zmieniać klimat kilkakrotnie w ciągu roku. W tym celu zakupił bilety kolejowe dla siebie i dziecka na dzień 02 stycznia 2011 r.

(dowód: zeznania pozwanego – k. 122 – 124, bilety kolejowe zakupione w dniu 21 grudnia 2012 r. – k. 40)

W okresie świątecznym hospitalizowany został ojciec pozwanego i mąż powódki H. W. (2). W dniu 31 grudnia 2010 r. pozwany odwiedził go w szpitalu. Natomiast 01 stycznia 2011 r. H. W. (1) zmarł.

(dowód: okoliczności niesporne, zeznania pozwanego – k. 122 – 124)

W związku z powyższym pozwany spotkał się z matką D. W. i siostrą J. G.. Początkowo chciał zrezygnować z wyjazdu z synem do Z., lecz w wyniku wspólnych ustaleń podjął decyzję o wyjeździe, natomiast organizowaniem pogrzebu miała zająć się siostra. W razie potrzeby pomocy w organizacji pochówku udzielać jej miała małżonka pozwanego M. D.. R. W. (1) był obecny na pogrzebie ojca, na uroczystość zawiózł matkę oraz innych członków rodziny.

(dowód: zeznania świadka M. D. – k. 100 – 101, zeznania pozwanego – k. 122 – 124, częściowo zeznania J. G. – k. 51 – 53, zeznania świadka A. S. – k. 98 – 99)

Po śmierci H. W. (1) powódka, pozwany oraz J. G. prowadzili rozmowy na temat możliwości dalszego samotnego zamieszkiwania D. W.. Pozwany zaproponował, aby ta zamieszkała wraz z córką w jednym z mieszkań na nieruchomości przy ul. (...), natomiast on zaopiekuje się psem rodziców. Finalnie powódka nadal samodzielnie zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...) w W., zaś pomoc w codziennych czynnościach świadczyła jej córka J. G., zięć F. G., wnuczka A. S. oraz sąsiadka B. S.. Córka wraz z rodziną często odwiedzali powódkę, robili jej zakupy, wozili na badania lekarskie, zorganizowała również rehabilitantkę po hospitalizacji D. W.. S. B. S. wyprowadzała psa powódki, robiła jej opatrunki po złamaniu przez powódkę szyjki kości udowej, robiła zakupy, zawoziła ją na wizyty lekarskie, wykupywała leki. Przez 2 miesiące w grudniu 2011 r. i w styczniu 2012 r. z D. W. zamieszkała jej wnuczka A. S., która pomagała babci w codziennych czynnościach.

(dowód: zeznania świadka J. G. – k. 51 – 53, zeznania świadka B. S. – k. 53 – 54, zeznania świadka A. S. – k. 98 – 99, zeznania świadka F. G. – k. 120 – 121, zeznania pozwanego – k. 122 – 124)

Pozwany R. W. (2) od czasu do czasu odwiedzał matkę, najczęściej przy okazji odbioru przychodzącej do niego korespondencji. Robił wówczas zakupy, tj. kupował ciężkie do dźwigania mleko i wodę. Odwiedzał matkę podczas jednego z jej pobyków w szpitalu. Raz na jakiś czas kontaktował się z nią również telefonicznie pytając, czy nie jest powódce potrzebna pomoc ale ta informowała go, że pomocy udziela jej córka wraz z rodziną.

(dowód: zeznania świadka J. G. – k. 51 – 53, zeznania świadka B. S. – k. 53 – 54, zeznania świadka A. S. – k. 98 – 99, zeznania świadka M. D. – k. 100 – 101, zeznania świadka F. G. – k. 120 – 121, zeznania pozwanego – k. 122 – 124)

W dniach 14 kwietnia 2011 r. oraz 12 grudnia 2011 r. D. W. złożyła oświadczenia woli o odwołaniu darowizny dokonanej w dniu 18 lutego 2003 r. w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania wraz z wkładem mieszkaniowym i przesłała powyższe oświadczenia do pozwanego.

(dowód: oświadczenia powódki z 14 kwietnia 2011 r. – k. 12, oraz z dnia 12 grudnia 2011 r. – k. 14)

02 stycznia 2012 r. R. W. (1) wprowadził się do mieszkania przy ul. (...) w W. i zamieszkał wraz z matką. W związku z tym relacje stron nie uległy poprawie. Pozwany dużo czasu spędzał w pracy, zaś wracając wieczorami do domu zamykał się w swoim pokoju i nie rozmawiał z matką, nie pomagał jej w większym niż dotychczas zakresie w codziennych

czynnościach, nie partycypował również w kosztach utrzymania mieszkania. Podczas wizyt J. G. i jej męża u matki domagał się opuszczenia przez nich mieszkania, co prowadziło do kłótni.

(dowód: zeznania świadka J. G. – k. 51 – 53, zeznania świadka B. S. – k. 53 – 54, zeznania świadka A. S. – k. 98 – 99, zeznania świadka F. G. – k. 120 – 121, zeznania powódki – k. 121, zeznania pozwanego – k. 122 – 124)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zgromadzone w aktach niniejszej sprawy, w tym na podstawie dokumentów, których autentyczności oraz treści nie kwestionowała żadna ze stron (odpis aktu notarialnego – k. 6 – 7, wypisy z księgi wieczystej – k. 64 – 84, złożone przez powódkę oświadczenia woli o odwołaniu darowizny – k. 12 i 14). Istotne okazały się również zeznania świadków J. G. (k. 51 – 53), B. S. (k. 53 – 54), A. S. (k. 98 – 99), M. D. (k. 100 – 101) i F. G. (k. 120 – 121). Oceniając zeznania złożone przez świadków Sąd uznał je co do zasady za wiarygodne, bowiem korespondowały one ze sobą i uzupełniały się wzajemnie. Przy czym zeznania złożone przez J. G. należało uznać za wiarygodne jedynie w części, tj. poza tymi twierdzeniami świadka, gdzie wskazywała ona, że pozwany sam zdecydował o wyjeździe w góry po śmierci ojca, pozostawiając ją bez pomocy w sprawach dotyczących organizacji pogrzebu. Sąd uznał za niewiarygodne również te zeznania świadka, w których twierdziła ona, iż pozwany zupełnie i przez długi okres czasu nie interesował się obojgiem rodziców a później matką. Zeznania te stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka M. D. a także z zeznaniami pozwanego. Należało tu wziąć pod uwagę, że świadek J. G. jest osobiście zainteresowana wynikiem rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, w związku z czym ocena jej zeznań została dokonana przez Sąd ze szczególną ostrożnością

Sąd zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ustawa nie precyzuje wymienionego pojęcia, jest to bowiem niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posługując się formułą ogólną i pozostawiając Sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. W doktrynie i w orzecznictwie, które szeroko i wielokrotnie wypowiadało się na temat omawianej definicji, uznaje się, że przez rażącą niewdzięczność należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, czyli działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 2005 r., sygn. akt II CK 265/2005). Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu, oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2003 r., IV CKN 115/2001). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe lub też rodzinne. A więc za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 1599/2000). Istotne jest przy tym, że rażąca niewdzięczność jako przesłanka odwołania darowizny powinna być oceniana przez Sąd według kryteriów obiektywnych, a nie według odczuć darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2000 r., sygn. akt II CKN 280/2000), co eliminuje z definicji pojęcia rażącej niewdzięczności wszelkie zwykłe konflikty występujące w życiu codziennym, choćby w ocenie darczyńcy miały one charakter nieprzyjaznych aktów skierowanych przeciwko niemu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 159/2000).

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie miały miejsca zachowania pozwanego, uzasadniające przyjęcie, że dopuścił się on względem powódki rażącej niewdzięczności.

Powódka zarzucała pozwanemu, iż wbrew jej oczekiwaniom pozwany nie otoczył powódki opieką, na jaką liczyła. Nie odwiedzał jej, w tym również podczas pobytów powódki w szpitalach, nie utrzymywał regularnego kontaktu, nie pomagał w codziennych czynnościach a także nie partycypował w kosztach utrzymania darowanego mu przez rodziców mieszkania. W zasadniczej części twierdzenia powódki w tym zakresie znalazły potwierdzenie w zgromadzonym

materiale dowodowym. W toku postępowania Sąd ustalił, iż z całą pewnością większej pomocy powódce, zwłaszcza po śmierci małżonka H. W. (1), udzielała córka J. G. wraz z rodziną. To oni, wraz z sąsiadką B. S., regularnie odwiedzali powódkę, robili jej zakupy, organizowali wizyty lekarskie, zawozili i przywozili powódkę, wykupywali leki. Córka powódki pozostawała z matką w regularnym, właściwie codziennym kontakcie i to ona troszczyła się o zaspokajanie potrzeb życiowych powódki. Pozwany kontaktował się i odwiedzał matkę jedynie raz na jakiś czas, najczęściej przy okazji odbioru korespondencji przychodzącej do niego na adres rodziców. Robił wówczas cięższe zakupy. Odwiedzał również matkę podczas jednego z jej pobytów w szpitalu, ale jego obecność i troska o matkę nie była tak codzienna, jak obecność córki J. G.. Z całą pewnością oczekiwania powódki co do kontaktów ze strony syna były większe niż zainteresowanie, które przejawiał pozwany, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że rodzice darowali pozwanemu spółdzielcze własnościowe prawo do mieszkania i powódka oczekiwała z tego tytułu szczególnej wdzięczności. Nie można jednakże uznać, aby powyżej opisane zachowania pozwanego stanowiły rażącą niewdzięczność. Należało mieć na uwadze, że zdarzało się, iż pozwany telefonował do powódki oferując swoją pomoc, uzyskiwał jednakże informację, że pomoc tą świadczy jego siostra. Pozwany miał więc świadomość, że powódka nie pozostaje bez opieki, że wszystkie jej potrzeby są zaspokajane, zaś bezpośrednią kontrolę nad sytuacją życiową matki sprawuje jego siostra. Dodatkową pomoc świadczy powódce również sąsiadka. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że R. W. (1) posiadał własną rodzinę, w tym kilkuletniego syna ze schorzeniem kardiologicznym, ponadto pracuje na pełny etat. W takiej sytuacji jego ograniczone możliwości udzielania powódce pomocy w bieżących sprawach życia codziennego nie mogły być uznane za działania wrogie lub złośliwe, naruszające podstawowe obowiązki rodzinne. Jeśli natomiast chodzi o stawiany pozwanemu zarzut wyjazdu do Z. tuż po śmierci ojca, to Sąd ustalił, że jego decyzja została zaakceptowana przez pozostałą część rodziny. Wyjazd ten został zorganizowany jeszcze przed śmiercią H. W. (1) i realizował wskazania lekarskie dotyczące syna pozwanego, któremu lekarze zalecają częstą zmianę klimatu w związku ze stanem jego zdrowia. Zarówno powódka, jak i J. G. wiedziały o powyższym, stąd nie wyrażały sprzeciwu wobec chęci wyjazdu pozwanego pomimo konieczności zorganizowania uroczystości pogrzebowej. Obowiązki w tym zakresie wzięła na siebie córka powódki, przy czym miała możliwość uzyskania pomocy ze strony żony pozwanego M. D. (zeznania świadka – k. 100 – 101). O taką pomoc się nie zwróciła. Natomiast pozwany był obecny na pogrzebie ojca, zaś fakt, że podczas podróży na cmentarz włączył głośną muzykę, nie może być przesłanką do ustalenia po jego stronie rażącej niewdzięczności. Odnosząc się z kolei do zarzutu braku partycypacji R. W. (1) w kosztach utrzymania mieszkania należy wskazać, iż do dnia 02 stycznia 2012 r. to wyłącznie rodzice pozwanego korzystali ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) w W.. Stąd ponoszenie przez nich kosztów utrzymania mieszkania znajdowało swoje uzasadnienie. Od czasu, kiedy pozwany zamieszkał z matką w spornym lokalu, proponował jej przejęcie na siebie części kosztów z tego tytułu, ta jednak odmówiła (zeznania pozwanego – k. 122 – 124). Natomiast zarzutu, iż pozwany kierował w jej stronę wyzwiska i słowa powszechnie uważane za obelżywe powódka nie udowodniła wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art. 6 k.c. Wobec powyższego nie można uznać, aby działania pozwanego miały charakter wrogi czy też nawet zawiniony, a więc aby spełniały ustawową przesłankę rażącej niewdzięczności.

Zdaniem Sądu podłożem sporu powstałego w przedmiotowej sprawie jest konflikt rodzinny pozwanego R. W. (1) z siostrą J. G., dotyczący majątku, a w szczególności odmowy przekazania siostrze udziałów w nieruchomości przy ul. (...) w W.. Złożenie oświadczenia woli o odwołaniu darowizny dokonanej przez D. i H. małżonków W. w dniu 18 lutego 2003 r. oraz wystąpienie z pozwem w niniejszej sprawie miało przede wszystkim skłonić pozwanego do działania zgodnie z wolą siostry i matki. Jednakże stawiany wobec pozwanego zarzut niewywiązania się z obietnicy przekazania udziałów w nieruchomości na rzecz siostry również nie może stanowić o uznaniu, iż dopuścił się on rażącej niewdzięczności wobec darczyńców. Tym bardziej, iż pozwany zaprzecza, że takie ustalenia przed dokonaniem darowizny miały miejsce.

W pkt. 2 wyroku Sąd postanowił nie obciążać powódki kosztami postępowania w przedmiotowej sprawie w oparciu o treść art. 102 k.p.c. Zgodnie z brzmieniem przywołanego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie przypadek taki zachodzi, należało bowiem mieć na uwadze, iż dochody powódki wynoszą ok. 2.000 zł miesięcznie, a z sumy tej ponosi ona koszty utrzymania oraz leczenia. Dodatkowo należało uwzględnić, iż spór

ma charakter rodzinny, zaś strony zamieszkują wspólnie, w takiej sytuacji zasądzenie na rzecz strony wygrywającej kosztów postępowania mogłoby konflikt ten eskalować.

W pkt. 3 orzeczenia kończącego postępowanie Sąd orzekł o przejęciu kosztów sądowych na rachunek Skarbu Państwa jako, że powódka została w całości zwolniona od ich ponoszenia postanowieniem z dnia 25 stycznia 2012r.

W pkt. 4 wyroku Sąd przyznał pełnomocnikowi ustanowionemu dla powódki z urzędu wynagrodzenie w wysokości 7.200 zł powiększone o 23 % z tytułu podatku VAT w oparciu o treść § 6 pkt. 7 oraz § 2 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).